

**Sygn. akt VIII Ga 68/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w C.

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum

w S. z dnia 25 listopada 2014 r., sygn. akt XI GC 708/14

**I.** oddala apelację;

**II.** zasądza od pozwanego J. J. na rzecz powódki (...) spółki jawnej w C. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 68/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 r. (sygn. akt XI GC 708/14) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego J. J. na rzecz powódki (...) spółki jawnej w C. kwotę 8.271,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2013 r. (pkt I. sentencji), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.234,60 zł tytułem kosztów procesu (pkt III.).

Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła umowa, na podstawie której powódka zobowiązała się wykonać docieplenie zewnętrzne wraz z zaprawą tynkarską bez materiału w 5 domach w zabudowie szeregowej w M.. Strony przewidziały karę umowną za opóźnienie w oddaniu robót w wysokości 0,2% wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki. Prace nie zostały wykonane przez powódkę w terminie, co było spowodowane brakiem pełnego frontu robót, złą organizacją procesu budowy, problemami z organizacją prac w ekipie powódki i małą ilością jej pracowników oraz złymi warunkami pogodowymi. Prace zostały odebrane przez pozwanego, który stwierdził 167 dni opóźnienia i wystawił powódce notę obciążeniową.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawę powództwa stanowił art. 627 k.c., gdyż strony łączyła umowa o dzieło. Sąd stwierdził, że potrącenie zgłoszone przez pozwanego uzasadnione jest w niższej wysokości niż wyliczona przez niego kwota. Potrącaną wierzytelność pozwany wywodzi z kary umownej za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy. W umowie zawartej przez strony nie ma mowy o zwłoce, tylko o opóźnieniu. Nie budziło wątpliwości Sądu, że opóźnienie zawinione może rodzić w niniejszej sprawie odpowiedzialność i obowiązek zapłaty kary umownej.

Odwołując się do treści art. 472 k.c. i 486 k.c. wskazał, że Kodeks cywilny przyjął jako zasadę, że warunkiem powstania odpowiedzialności po stronie dłużnika jest wystąpienie po jego stronie winy. Następnie dokonując wykładni art. 471 k.c. i 476 k.c. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że strony w umowie mogą co prawda rozszerzyć zakres tej odpowiedzialności poza granice winy, jednak okoliczność ta powinna wynikać w sposób niewątpliwy z zawartej przez nie umowy. Trudno bowiem przyjmować, że w każdym przypadku gdy strony umówią się na osiągnięcie określonego rezultatu rozszerzają tym samym odpowiedzialność za szkody wynikłe z jego niezyskania poza granice winy. Z uwagi na to, że umowa stron nie wspomina wyraźnie o takim rozszerzeniu odpowiedzialności, w szczególności nie wskazuje za jakie okoliczności niezależnie od winy powoda, będzie on odpowiadał, Sąd Rejonowy przyjął, że kara umowna została zastrzeżona na zasadach ogólnych, a więc brak winy zwalnia powoda od odpowiedzialności za naruszenie terminu zakończenia prac.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że wstrzymanie prac miało wpływ na naliczenie kary umownej, a więc pozostaje w związku z niedochowaniem terminu wykonania umowy. Uznał, że można częściowo usprawiedliwić powoda z niedochowania terminu niewykonania prac do dnia 6 grudnia 2012 r., z uwagi na organizację robót budowlanych, które uniemożliwiły mu wykonanie umowy w normalnym toku prac. Stwierdził, że z zeznań kierownika budowy i świadków wynikało, że dziennik budowy nie odzwierciedla dokładnie warunków prowadzenia prac.

Wyliczając wysokość kary umownej, która mogła być potrącona przez pozwanego Sąd Rejonowy wyjaśnił, że okres opóźnienia od dnia 1.12.2012 r. do 17.05.2013 r. wyniósł 168 dni, natomiast z uwagi na dwukrotne wstrzymanie czasu pracy odpowiednio przez 61 dni (od 6.12.2012 r. do 4.02.2013 r.) i 53 dni (od 10.02 do 3.04.2013 r.) nieusprawiedliwione opóźnienie powódki wyniosło 54 dni. Kara umowa za ten okres, która mogła być potrącona z wynagrodzeniem powódki, wyniosła więc 4.287,62 zł. Przy uwzględnieniu zapłaconych powódce kwot oraz kwoty zgłoszonej do potrącenia do zapłaty na jej rzecz pozostała kwota 8.270,19 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c., a o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w 90%.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył w części, tj. co do punktów I. i III. sentencji, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem I instancji. Wniósł również o zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 483 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powód jest zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej z uwagi na brak winy powstały już po upływie terminu wykonania umowy (zakończenia prac),

b) § 9 pkt 1.3 umowy (...) zawartej przez strony w dniu 1.08.2012 r. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż mimo zastrzeżenia przez strony kary umownej na wypadek opóźnienia w wykonaniu przez powódkę prac, to tylko zwłoka rodzi u niej obowiązek zapłaty przez nią zastrzeżonej kary umownej;

2) naruszenie przepisu postępowania, który miał wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu do podnoszonej przez pozwanego kwestii zaakceptowania przez powódkę wysokości kary umownej (uznania długu) oraz braku oświadczenia woli powódki dotyczącego uchylenia się od uznania długu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowaniem przed sądem II instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Przed przystąpieniem do omówienia podniesionych w apelacji zarzutów należy w pierwszej kolejności wskazać, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wszystkie zebrane w sprawie dowody i w zasadzie żadnemu dowodowi nie odmówił wiarygodności czy mocy dowodowej. Sąd pierwszej instancji trafnie zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę o dzieło. Dokonał również obszernej wykładni przepisów dotyczących kary umownej oraz postanowień stron regulujących kwestię kary umownej, jako kary za zwłokę (opóźnienie zawinione), o czym będzie mowa przy omawianiu sformułowanych w apelacji zarzutów.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonania oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc gdy niemożliwa jest kontrola instancyjna orzeczenia. W niniejszej sprawie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywiście zabrakło wyводу dotyczącego oceny prawnej podnoszonych przez stronę pozwaną kwestii związanych z uznaniem przez powódkę wiarygodności zgłoszonej do potrącenia. Jednakże przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji był fakt wystawienia przez pozwanego noty obciążeniowej, fakt zwrócenia się przez powódkę o przesłanie wycieczek oraz fakt podpisania przez powódkę tej noty. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Rejonowy skupił się na kwestiach związanych z oceną postanowień umowy dotyczących kary umownej i kwestiami czy opóźnienie w jej wykonaniu było zawinione przez powódkę. Wynika stąd, że Sąd nie uznał złożenia podpisu pod notą obciążeniową za uznanie długu. Oznacza to, że uzasadnienie wyroku, pomimo braku omówienia podnoszonej przez skarżącą kwestii nie uniemożliwia dokonania kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy.

Z noty obciążeniowej przedłożonej przez pozwaną wynika, że podpis na niej złożył S., który jest współnikiem umocowanym do reprezentowania powodowej spółki. Powyższego zachowania się nie można jednak w niniejszej sprawie utożsamiać z uznaniem długu, co wynika z całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz stanowisk stron postępowania. Powódka już w pozwie wskazując na doręczenie jej noty obciążeniowej, nie utożsamiała jednak tej czynności z uznaniem długu. Nadto po doręczeniu noty obciążeniowej powódka, pismem z 17 czerwca 2013 r. zwróciła się do pozwanej o jej wyjaśnienie, tj. przesłanie wycieczek, na podstawie których została wystawiona nota obciążeniowa. Oznacza to, że podpis złożony przez powódkę na nocie obciążeniowej dotyczy tylko okoliczności odebrania od pozwanego przedmiotowego pisma, co nie świadczy jednak o akceptacji obciążenia powódki karą umowną, ani tym bardziej akceptacji wysokości tej kwoty, ilości dni opóźnienia w zakończeniu prac ani przyjętej stawki kary umownej za każdy dzień opóźnienia. Stanowiska pozwanej nie da się logicznie wytłumaczyć w świetle zachowania się powódki. Jeżeli powódka miałaby uznać dług, to po co po dokonaniu tej czynności występowałaby przeciwko pozwanemu z powództwem o zapłatę? Na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r. (k. 124) S. zeznał, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego podpisał notę, a po jej otrzymaniu zwrócił się o wyjaśnienia do

pozwaney, zwrócił się też do kierownika budowy o dziennik i po dokonaniu własnych przeliczeń nie zgodził się z notą. Pozwany zeznał co prawda, że powódka odesłała mu podpisaną notę obciążeniową po otrzymaniu wyjaśnień (k. 125). Okoliczność ta nie została jednak potwierdzona przez powoda ani nie została potwierdzona żadnymi dokumentami. Nadto nawet gdyby rzeczywiście podpisanie noty nastąpiło po złożeniu wyjaśnień, to i tak w świetle zachowania się strony powodowej nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że złożenie podpisu na nocie równało się z uznaniem długu.

Nie sposób podzielić zarzutu pozwaney naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 483 § 1 k.c. Zarzut ten należy rozpatrywać w powiązaniu z zarzutem naruszenia § 9 pkt 1.3 umowy zawartej przez strony oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż powodem stwierdzenia, że pozwanemu nie przysługiwało roszczenie o zapłatę tej kary we wskazanej przez niego wysokości było uznanie przez Sąd Rejonowy, że powódka odpowiada jedynie za zwłokę (opóźnienie zawinione), a nie opóźnienie w ogóle.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację reguł odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazać powinien jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Dłużnik zaś nie może zwolnić się z obowiązku zapłaty kary umownej poprzez wykazanie, że wierzyciel nie poniósł szkody (vide uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6.11.2003r. - zasada prawna, III CZP 61/03, LEX 81615). Zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem, podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (por. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 20.03.1968 r., II CR 419/67, LEX nr 6299; z dnia 13.06.2003 r., III CKN 50/01, LEX nr 784259; z dnia 7.07.2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). W przypadku kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia, kara ta należy się jedynie w razie zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.), nie przysługuje natomiast, jeżeli dłużnik obali wynikające z art. 471 in fine k.c. domniemanie, iż opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Uzależnienie obowiązku zapłaty kary umownej od niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wiąże się z ujęciem kary umownej w art. 483 k.c. i art. 484 k.c. jako z góry ryczałtowo określonego surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Wyrazem takiego ujęcia kary umownej jest zamieszczenie art. 483 k.c. i art. 484 k.c. w tym samym dziale kodeksu cywilnego, w którym znajduje się art. 471 k.c. (vide wyroki SN: z dnia 11.02.1999 r., III CKN 166/98, LEX nr 521867; z dnia 21.09.2007 r., V CSK 139/07, LEX nr 341635; z dnia 6.10.2010r., II CSK 180/10, LEX nr 570070).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że przewidziana w umowie kara umowna obciążająca powoda jako wykonawcę zastrzeżona została na wypadek opóźnienia (a nie zwłoki) w wykonaniu robót. Umowa stron może wprawdzie przewidywać, że dłużnik ma odpowiadać za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu ściśle określonych okoliczności przypadkowych, a nawet za siłę wyższą, niemniej ogólne stwierdzenie o pełnej odpowiedzialności bez ich oznaczenia jest niewystarczające (vide wyrok SN z dnia 29.11.2002r., IV CKN 1553/00, LEX nr 78326).

Na gruncie art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, opartą o kryteria subiektywne i obiektywne. Najpierw sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia tego oświadczenia między stronami, a więc taki sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak sens ten rozumiała i rozumieć powinna osoba rozsądna. Decydujący jest przy tym normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia woli, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby ją składającej. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego. Reguły wykładni oświadczeń woli stron, wynikające z art. 65 k.c., odnoszą się także do umów zawartych w formie aktu

notarialnego i dla określenia zgodnej woli stron wymagają przede wszystkim analizy całej umowy, a nie jedynie jej wybranego fragmentu.

Z powyższych względów Sąd odwoławczy uznał za Sądem Rejonowym, że zastrzeżona w § 9 pkt 1.3 umowy z dnia 1 sierpnia 2012 r. kara umowna na rzecz pozwanego nie przewidywała rozszerzonej odpowiedzialności powódki, obejmującej nawet niezawinione przez nią opóźnienie w wykonaniu robót w umówionym terminie. Dla skutecznego ustalenia w umowie tego rodzaju odpowiedzialności konieczne byłoby, w ocenie Sądu odwoławczego, wyraźne wykluczenie możliwości ekskulpacji powódki (na przykład przez użycie sformułowań konkretyzujących, zbliżonych do: „również z przyczyn niezależnych od wykonawcy”), czego brak w umowie zawartej przez strony. W tym kontekście uznać należało, że zastrzeżony w umowie obowiązek zapłaty kary przez powódkę nie wykluczał możliwości wykazania przez nią, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które powódka odpowiedzialności nie ponosi. W takim wypadku powódka mogłaby zatem uwolnić się od odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu robót w stosunku do terminu określonego w umowie.

W kontekście postanowień zawartej przez strony umowy nie sposób zgodzić się również z poglądem pozwanego, że strony, a zwłaszcza strona pozwana rozumiały wyraz „opóźnienie” jako odnoszący się do ponoszenia przez stronę powodową odpowiedzialności za niezachowanie terminu umowy również z niezawinionych przez nie przyczyn, na przykład zależnych od strony pozwanej. Tym bardziej, że w niniejszej sprawie, co wynika z zeznań świadków, w tym powołanych przez pozwanego, strona pozwana nie miała możliwości prowadzenia prac w normalnym toku, gdyż nie były wykonane inne prace wpływające na możliwość wykonywania elewacji. O okoliczności tej musiał wiedzieć pozwany przy zawieraniu umowy. Trudno w tym kontekście uznać, że zamiarem strony pozwanej, było przerzucenie całej odpowiedzialności za niewykonanie umowy w terminie, również z przyczyn leżących po stronie pozwanego, na powódkę.

Skoro zatem zamiarem stron było uzależnienie odpowiedzialności strony powodowej za zwłokę, to okoliczności, które wpływały na nieterminowe wykonanie umowy, a nie były zawinione przez powódkę, miały znaczenie dla ustalenia wysokości kary umownej.

Z uwagi na powyższe nie miało miejsce naruszenie w zaskarżonym orzeczeniu art. 483 § 1 k.c. oraz § 9 pkt 1.3 w zw. z art. 65 § k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Reasumując, stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił zarzutów mogących skutkować wydaniem orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku, co skutkowało oddaleniem przez Sąd Okręgowy apelacji jako bezzasadnej (art. 385 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).